

Claudia Martínez Garay (ur. 1983 w Peru) tworzy obrazy, rzeźby, prace wideo oraz instalacje lokalne inspirowane andyjskim dziedzictwem, obrazami historycznymi i propagandą z jej rodzimego Peru. Jej praca badawcza często ma początek w kolekcjach muzeów europejskich i archiwach starożytnych kultur, gdzie kwestionuje sposób, w jaki obiekty i relikty są gromadzone, wystawiane i kategoryzowane według tych oficjalnych narracji.

Na wystawie indywidualnej w Nottingham Contemporary Martínez Garay przedstawia nową dużą instalację zatytułowaną *Wakchakuna*, która zabiera głos w aktualnych dyskusjach dotyczących oryginalności i zwrotów skradzionych i zrabowanych przedmiotów. *Wakchakuna* przybiera kształt góry śmieci, imitując wykopany andyjski grób, w którym można zobaczyć wygrzebane obiekty sakralne i pogrzebowe zmieszane z ziemią i gruzem. Aluminiowe odciski rodzimych zwierząt i roślin, zebrane wśród ręcznie robionych naczyń i przedmiotów przypominających nieludzkie formy, relikwie bóstw Inków i starożytne ciała klęczące ze związanymi rękami, nawiedzają i prześladują górę. Przedmioty te, określane przez Martínez Garay jako „wakchas”, są teraz osierocone, usunięte ze swojego pierwotnego domu i przeznaczenia.

Wakcha to słowo pochodzące z autochtonicznego południowoamerykańskiego języka quechua, którym posługiwano się pierwotnie w cywilizacji Inków, panujących w regionie przed inwazją hiszpańską w XVI wieku. Słowo wakcha można przetłumaczyć jako „biedny”, w znaczeniu czegoś, co jest pozbawione rodziny, przynależności lub wspólnoty, czego pochodzenie jest trudne do ustalenia. Wakcha to zatem sierota i wyrzutek, który nie może wrócić do swojej ojczyzny czy swojego ludu.

38 prezentowanych tu ceramicznych eksponatów to przedmioty przemycone z Peru w nawozie dla ptaków i innych materiałach eksportowych przez szabrowników znanych jako Huaqueros, którzy sprzedają swoje znaleziska na targach antyków i w muzeach za granicą. Wiele obiektów należących do kolekcji brytyjskiego muzeum narodowego jest nieznanego pochodzenia, a informacje na temat kontekstu ich źródeł są niejasne. Na przykład tabliczki w British Museum zawierają proste opisy typu „wybrzeże Peru”, „prawdopodobnie Chimú lub Inkowie” czy „data ok. 100–500 n.e.”. W swojej pracy artystycznej Martínez Garay krytykuje niepewność co do autentyczności obiektów, a także ich wyrwanie z miejsc sakralnego i duchowego spoczynku przez systemy kolonialne i imperialistyczne.

Martínez Garay jeszcze bardziej zaciera i komplikuje źródła i autentyczność tych obiektów poprzez produkowanie replik. Na wystawie *Wakchakuna* metaforycznie odzyskuje splądrowany andyjski grobowiec i jego osierocone przedmioty, przywracając spokój ich zagubionym i torturowanym duchom. Jak opisuje Martínez Garay, „wyobraźcie sobie, w jaki sposób czuliby się starożytni Peruwiańczycy, widząc nasz dzisiejszy świat. Nowoczesność bezwstydnie zlekceważyła ich tradycje i wierzenia. Ofiary i artefakty zostały skradzione i ukryte w Europie, zagubione i ograbione ze swojego przeznaczenia. Ale tak jak kultury starożytne nie mogły przewidzieć naszej teraźniejszości, tak Europa nie może pojąć przyszłości pozbawionej tych artefaktów”.